

STANOWISKO KLUBU RADNYCH PIS W SPRAWIE WYKONANIA BUDŻETU ELBLĄGA ZA 2021 ROK ORAZ WOTUM ZAUFANIA DLA PRZEDENTA MIASTA

Dokonałiśmy szczegółowej analizy sprawozdań dotyczących wykonania budżetu za ub. rok, zapoznaliśmy się z opinią RIO i opinią Komisji rewizyjnej RM. Stwierdzamy, co następuje:

Udział Elbląga w podatku PIT jest dużo wyższy niż był pierwotnie planowany. Prezydent planował dochód w wysokości 161 mln, a wpłynęło w ubiegłym roku ponad 174 mln zł, czyli 13 mln więcej. Alarmy o złym stanie finansów samorządu były więc grubo przesadzone i miały charakter polityczny.

Po drugie ubiegły rok elbląskie firmy zakończyły w dobrym stanie dzieląc się zyskami z pracownikami. Świadczy o tym też wykonanie podatku CIT tylko nieznacznie niższe niż planowane na 5,3 mln zł (plan 5,5 mln zł).

Jak czytamy w raporcie o stanie miasta: Według danych GUS liczba podmiotów gospodarki narodowej ujętych w rejestrze REGON zarejestrowanych na terenie Elbląga na koniec 2021 r. wyniosła ogółem 13811, w tym osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą 9682, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej 4129. W 2021 r. liczba osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 347, zaś liczba osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej wzrosła o 127.

Mimo więc wielu ograniczeń spowodowanych pandemią przedsiębiorczość w naszym mieście rozwijała się, dzięki zaangażowaniu przedsiębiorców i w dużej mierze dzięki rządowym programom wsparcia.

Na prawidłowym poziomie jest wykonanie wpływów z podatku od czynności cywilnoprawnych. Projekt zakładał 6,4 mln, a wykonanie 9,3 mln zł. Wzrost o prawie 3 mln.

Po raz pierwszy w historii subwencja dla Elbląga przekroczyła o 3 mln zł kwotę 200 mln zł.

Dzięki zaangażowaniu służb miejskich i wielu samorządowych pracowników wykonanie budżetu za ubiegły rok jest prawidłowe.

Należy jednak podkreślić, że nie spadło zadłużenie. W rzeczywistości zadłużenie Elbląga wzrosło o około 1 mln zł.

Pozytywnie oceniamy szereg inwestycji tj. ścieżki rowerowe, plac zabaw na Dolince, ale w większości nie generują one rozwoju i nowych miejsc pracy. Wielu z nich nie można było zrealizować bez wsparcia rządowego. Ponad 18 mln zł pochodziło z dotacji rządowych w tym z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Z Polskiego Ładu w ubiegłym roku Elbląg otrzymał 27 mln zł, 65mln na budowę basenów, dojdzie jeszcze 90 mln z Agencji Rozwoju Przemysłu na budowę biurowca na Wyspie Spichrzów, co oznacza, że rząd polski inwestuje w Elblągu ponad 200 mln zł. Nie wspominając o budowie kanału przez Mierzeję Wiślaną -

kluczowej rządowej inwestycji dla regionu za 2 mld zł. Takiego strumienia środków nie było w historii Elbląga, a wypowiedzi, że rząd przeznacza środki tylko dla wybranych samorządów nie mają pokrycia w rzeczywistości.

Z uwagi na wykonanie budżetu za ubiegły rok Klub radnych PiS nie będzie głosował przeciw udzieleniu absolutorium.

Inną kwestią jest wyrażenie wotum zaufania.

Stan faktyczny miasta w naszej opinii i wielu mieszkańców w skali szkolnej oceniamy na 2-3. Brak wizji rozwoju i brak perspektyw szczególnie dla młodych ludzi.

Najpoważniejszym mankamentem jest niedostateczne przygotowanie portu morskiego w Elblągu do odbioru i rozładunku większych statków po uruchomieniu kanału przez Mierzęję. Drogi dojazdowe do portu również nie są przygotowane do transportu większej ilości towarów. Rząd daje potężne środki jakich nigdy ten region nie doświadczył, a Władze Miasta miasta są w jakby bierne – oczekują, że rząd wykona wszystko. Poważnym zaniedbaniem jest niezłożenie projektów do programu Polski Ład. Kiedy w tym samym czasie duże środki na rozwój swoich portów i marin pozyskały Frombork i Tolkmicko.

Innym poważnym problemem jest fatalna jakość wielu elbląskich ulic jak chociażby droga dojazdowa i teren przy ośrodku zdrowia ul. Bema, niemodernizowane do II wojny św takie ulice jak Gdyńska, Szucha, Szczecińska, Pomorska, wewnętrzna część ul. Słowackiego.

Mieszkańcy na każdym spotkaniu z nami bardzo negatywnie oceniają rozkład komunikacji miejskiej. Brak połączeń, konieczność kilku przesiadek, oczekiwanie na autobus kilkadziesiąt minut, to poważne utrudnienia szczególnie dla osób starszych.

W zaufaniu podstawą jest komunikacja społeczna.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku były trzy inicjatywy społeczne:

- pierwsza w historii Elbląga inicjatywa uchwałodawcza w sprawie remontu boiska przy SP 23 (500 podpisów) – odrzucona,

- petycja rodziców SP11 w sprawie koszykówki (760 podpisów) - w ubiegłym roku był nabór tylko dlatego, że w Szkole sportowej było za mało czasu na jego przeprowadzenie. Wiemy dziś, że klasa koszykówki nie powstanie w tym roku w SP3, gdyż jest za mało chętnych, a dlaczego, bo w 11 bardzo dobrze to funkcjonowało.

- petycja przeciwko poprowadzeniu obwodnicy wschodniej przez Bażantarnię (3210 podpisów) – opracowano podobno 7 koncepcji, których nie przedstawiono mieszkańcom.

Takie traktowanie inicjatyw mieszkańców to jawne lekceważenie.

Kolejna dziedzina to sport tak ważny dla młodzieży i dla dorosłych. Mimo poprawiającej się infrastruktury: wielu boisk, hal sportowych, szkoły sportowej,

CRW Dolinka – dzieła śp. prezydenta J. Wilka, jednak i tu są poważne zaniedbania w niektórych kwestiach.

Przykład:

W ubiegłym roku elblązanin Kacper Lewalski został wicemistrzem Europy w biegu na 800 metrów podczas Mistrzostw Europy w Tallinie, a na Mistrzostwach Świata w Kenii zajął w finale 6 miejsce. Nie reprezentuje już niestety Elbląga, przeniósł się do Olsztyna. Dlaczego? Oto fragment wywiadu:

„Zmieniłeś przynależność klubową. Skąd pomysł na transfer do AZS UWM Olsztyn?

Miasto Elbląg nie dawało mi większej pomocy. Dostawałem bardzo małe stypendium. Po zdobyciu srebrnego medalu mistrzostw Europy w Tallinie w nagrodę dostałem bon na 300 złotych. Jakiś czas temu była też sytuacja, że zwolniono mojego trenera. Super się wtedy rozwijałem, pobiłem rekord Polski juniorów młodszych na halowe 600 metrów. Z każdych mistrzostw Polski przywoziłem medal. To była dla mnie niezrozumiała sytuacja i brak szacunku. Dlatego odszedłem.”

Czy młodzi utalentowani ludzie muszą odchodzić z Elbląga?

W raporcie o stanie miasta wymieniono ile uchwał i programów prezydent zrealizował. Trudno żeby ich inie zrealizował skoro sam je przygotował wraz ze swoimi pracownikami. Papier wszystko przyjmie można pisać i na 1000 stron. By zyskać zaufanie trzeba czegoś więcej. Należy szukać porozumienia, a nie sądzić się za publiczne pieniądze z radnymi. Trzeba mieć wizję rozwoju Miasta i być otwartym na współpracę z rządem i wszystkimi radnymi. A przede wszystkim trzeba szanować i słuchać mieszkańców.

Klub Radnych PiS nie udzielił prezydentowi Elbląga wotum zaufania.

Marek Pruszek